

Firma bez nazwiska byłego wspólnika spółki z o.o.

W przypadku utraty członkostwa przez wspólnika, którego nazwisko było umieszczone w firmie, spółka z o.o. może je zachować w swej firmie tylko za wyrażoną na piśmie jego zgodą, a w razie jego śmierci – za zgodą jego małżonka i dzieci. Przepis ten ma zastosowanie także do kapitałowych spółek handlowych.

Tak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 29 maja 2015 r., V CSK 524/14.

A.B. jest jedynym wspólnikiem spółki z o.o., działającej pod firmą B. Spółka z o.o., świadczącej usługi przewozowe. 29 grudnia 2010 r. A.B. zawarł z M.S. i J.S. umowy sprzedaży całości udziałów spółki B., przenosząc na rzecz J.S. 90 udziałów, a na rzecz M.S. dziesięć udziałów. Strony ustanowiły w § 5 każdej z umów sprzedaży zakaz prowadzenia przez A.B. działalności konkurencyjnej, w tym uczestniczenia jako udziałowiec lub członek organu w podmiotach prowadzących działalność konkurencyjną i świadczenia pracy na rzecz takich podmiotów oraz prowadzenia ww. działań z wykorzystaniem marki B., symboliki ją identyfikującej lub zbliżonej, mogących wprowadzić w błąd osobę postronną co do rozpoznawalności tej marki. Za wprowadzony w umowie zakaz konkurencji A.B. nie będzie żądać odszkodowania, a w razie naruszenia zakazu będzie obciążony karą umowną oraz zobowiązany zapłacić kupującemu odszkodowanie.

A.B. wezwał B. sp. z o.o. do usunięcia jego nazwiska z nazwy spółki, a następnie wystąpił na drogę sądową.

Sąd okręgowy nakazał B. sp. z o.o. usunięcie z jej nazwy nazwiska A.B. Przyjął, że umowy z 29 grudnia 2010 r. były umowami sprzedaży udziałów w spółce, a nie umowami sprzedaży przedsiębiorstwa (art. 438 § 3 k.c.), w wyniku których powód utracił udziały w spółce. W związku z tym w sprawie znajdzie zastosowanie art. 438 § 1 k.c. W sprawie bezsporny jest fakt niewyrażenia przez A.B. pisemnej zgody na dalsze używanie w firmie pozwanej spółki jego nazwiska i zgoda taka nie wynika z ustanowionego w umowach sprzedaży zakazu konkurencji, który nie jest tożsamy ze zgodą na używanie w firmie jego nazwiska. Podstawą uwzględnienia powództwa były przepisy art. 23 i 24 § 1 k.c.

Pozwana wniosła apelację. Sąd apelacyjny, odmiennie niż sąd okręgowy, przyjął, że w sprawie nie ma zastosowania art. 438 § 1 k.c., gdyż przepis ten dotyczy tylko spółek osobowych, podzielił natomiast pogląd tego sądu, iż przedmiotowa sprzedaż udziałów nie może być utożsamiana ze sprzedażą przedsiębiorstwa, o której mowa w art. 438 § 3 k.c. Sporną kwestię zgody powoda na dalsze używanie jego nazwiska w firmie pozwanej rozstrzygnął na podstawie art. 435 § 3 k.c., uznając, że zgodę taką powód wyraził poprzez zobowiązanie się w umowach sprzedaży udziałów do nieprowadzenia działalności konkurencyjnej. Sąd apelacyjny doszedł do przekonania, że powód nie może się domagać zaniechania używania przez pozwaną jego nazwiska w firmie pozwanej na podstawie art. 4310 k.c., skutkiem czego zmienił wyrok sądu okręgowego poprzez oddalenie powództwa. Powód zaskarżył wyrok sądu apelacyjnego skargą kasacyjną, która została uwzględniona.

—Jarosław Kamiński

Komentarz eksperta

Jarosław Kamiński, [adwokat Warszawa](#), Senior Associate w Rödl & Partner

Na gruncie kodeksu cywilnego firmą osoby fizycznej jest jej imię i nazwisko (art. 434 k.c.), a firmą osoby prawnej jej nazwa (art. 435 § 1 k.c.). Nazwa osoby prawnej staje się jej firmą i podlega regulacji przepisów o firmie, jeżeli osoba prawna uzyskuje status przedsiębiorcy. Firma jest obecnie nazwą przedsiębiorcy, którego identyfikuje i odróżnia od innych przedsiębiorców, prowadzących wcześniej działalność na rynku (art. 433 k.c.), a nie nazwą przedsiębiorstwa. Prawo do nazwy powstaje z chwilą uzyskania osobowości prawnej, a prawo do firmy wraz z pierwszym użyciem na rynku w związku z podjęciem działalności gospodarczej.

Firma nie może być zbyta (art. 439 § 1 k.c.), może być natomiast przedmiotem umowy, na podstawie której przedsiębiorca upoważnia osobę trzecią do korzystania z firmy, jeżeli nie wprowadza to w błąd (art. 439 § 2 k.c.).

Oznaczenia, które tworzą firmę, stanowią dobra osobiste określonych podmiotów chronione na podstawie art. 23 w zw. z art. 24 i art. 43 k.c. W wypadku jednak, gdy służą one oznaczeniu przedsiębiorcy, zmieniają się w jego firmę, chronioną w oparciu o art. 4310 k.c.

W przypadku osoby prawnej nazwisko osoby fizycznej może być umieszczone w firmie, gdy służy ukazaniu związku danej osoby z powstaniem i działalnością przedsiębiorcy, pod warunkiem uzyskania pisemnej zgody osoby uprawnionej do nazwiska. Zgodę osoby uprawnionej na umieszczenie nazwiska w firmie odróżnić należy od zgody na zachowanie nazwiska w firmie. Spółka może zatem kontynuować działalność gospodarczą pod dotychczasową firmą pomimo utraty członkostwa przez wspólnika, którego nazwisko jest umieszczone w firmie, o ile były wspólnik wyrazi na to zgodę na piśmie, a w razie jego śmierci za zgodą jego małżonka i dzieci. Utrata członkostwa w rozumieniu tego przepisu może być spowodowana przeniesieniem ogółu praw na inną osobę.

Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 438 § 1 k.c. wymienia ogólnie osobę ustępującego wspólnika, nie określa natomiast rodzaju spółki, w firmie której zamieszczone było jego nazwisko. Nie ma więc dostatecznych podstaw, by zakres jego zastosowania ograniczać do spółek osobowych, zważywszy nadto, że nazwisko wspólnika może być użyte jako element firmy także w spółce kapitałowej, dla podkreślenia szczególnej więzi łączącej go z tą spółką, która zostaje zerwana w następstwie jego wystąpienia ze spółki.

Co więcej, Sąd Najwyższy stwierdził, że klauzula zakazu konkurencji wprowadzona w umowach sprzedaży udziałów nie zawierała pisemnej zgody powoda na dalsze używanie w firmie pozwanej spółki jego nazwiska. Sąd ten doszedł do wniosku, że dla uzyskania prawidłowej wykładni woli stron co do ich zamiaru dalszego wykorzystania w firmie nazwiska powoda konieczne jest przeprowadzenie zeznań stron, czego zaniechał sąd apelacyjny, aby należycie ustalić, jaki cel strony zamierzały osiągnąć poprzez zawarcie umów sprzedaży udziałów oraz okoliczności, w których doszło do ich zawarcia. Tym samym Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W praktyce w umowach sprzedaży udziałów lub przedsiębiorstwa (zorganizowanej części przedsiębiorstwa) wskazane jest wprowadzać postanowienia regulujące zasady korzystania z firmy przez nabywcę, w szczególności jeśli firma zawiera imię lub nazwisko sprzedawcy.

Źródło: <http://www.rp.pl/Firma/303259987-Firma-bez-nazwiska-bylego-wspolnika-spolki-z-oo.html>